

Tam, gdzie kochają nas – Seweryn Krajewski

Nie żałuj mnie serdecznie tak,
Bo na cóż mi ten żal,
W kochaniu, gdy szczerości brak
- czy warto ciągnąć bal?

W szufladzie tej,
Gdzie trzymasz mnie,
Porządek chcesz, to zrób,
Ja wrócę tam, gdzie sosny dwie,
Początek moich dróg

Księżycu płyn, złe wody miń,
Już na nas obu czas
Wędrujmy tam, zmierzajmy tam,
Tam, gdzie kochają nas

Błyszczało się, śpiewało się
Wśród koncertowych sal,
Lecz kiedy los odbierze głos
- czy warto ciągnąć bal?

Na pierwszy znak, koledzy wszak
Zadadzą drugi cios
Za sławą, gdy lekkości brak,
Czy warto iść na stos?

Księżycu płyn, złe wody miń
Już na nas obu czas
Zmierzajmy tam, wędrujmy tam,
Tam, gdzie czekają nas

Bywało, że rzeźbiło się
Kanapę, krzesło, stół
Dziś prace te nie wchodzą w grę
I milczy serca pół

Zbudowałabym większego coś,
Ważniejszą jakąś rzecz
Mam siły dość, by znaleźć je
Tam, gdzie kochają mnie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych